

Sygn. akt II AKz 453/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Pelewicz

Protokolant: Luiza Borończyk-Saczka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krakowie za Prokuratorę Okręgową w Tarnobrzegu Doroty Tuchowskiej

po rozpoznaniu w sprawie

R. G., s. T.

podejrzanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

zażaleń wniesionych przez podejrzanego i jego obrońcę

na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn. akt III Kp 677/22

o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

R. G. jest podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 9 marca 2022 roku, sygn. akt II Kp 120/22, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy tj. od dnia 7 marca 2022 r. godz. 13:25 do dnia 5 czerwca 2022 r. godz. 13:25.

Dnia 20 maja 2022 r. prokurator Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu wystąpił z wnioskiem o przedłużenie stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania do dnia 3 września 2022 r. do godz. 13:25.

Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn. akt III Kp 677/22, przedłużył stosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres dalszych 3 miesięcy, tj. od dnia 5 czerwca 2022 r. godz. 13:25 do dnia 3 września 2022 r. do godz. 13:25. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności podniósł, że zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo tego, że podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów. W dalszej kolejności wskazał, że zachodzi uzasadniona obawa mactwa z jego strony (m.in. z uwagi na nieustalenie tożsamości osób, od których miał on nabywać środki odurzające), zaś perspektywa wymierzenia mu surowej kary (w razie uznania jego winy) jawi się

jako realna. Zaznaczył również, że z uwagi na konieczność wykonania dodatkowych czynności wskazanych we wniosku prokuratora niemożliwe było ukończenie postępowania przygotowawczego w określonym wcześniej terminie.

Na to postanowienie zażalenia wnieśli podejrzany i jego obrońca.

Podejrzany w swym zażaleniu zapewnił, że nie posiadał żadnej wiedzy co do zawartości paczki, którą przewoził, i że nie zna osób występujących w przedmiotowej sprawie w charakterze świadków, podniósł także, że prokurator uzasadnił przedłużenie aresztu potrzebą weryfikacji wyjaśnień T. J. (1) oraz świadków zeznających w jego sprawie, z którymi to nie ma on nic wspólnego, powołał się również na złą sytuację rodzinną wywołaną osadzeniem go w izolacji (żona chce od niego odejść). Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i zastosowanie wobec niego jakiegokolwiek innego środka zapobiegawczego „o mniejszej uciążliwości”.

Obrońca podejrzanego w swym zażaleniu zarzucił zaskarżonemu postanowieniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż zachodzi obawa matactwa oraz ukrycia się podejrzanego. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i zastosowanie wobec niego środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 25 000 zł, zakazu opuszczania kraju oraz dozoru Policji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że kwestionując istnienie przesłanki ogólnej stosowania środków zapobiegawczych, tj. dużego prawdopodobieństwa popełnienia zarzucanego mu czynu, podejrzany R. G. nie przeczy temu, iż w przewożonej przez niego paczce znajdowały się znaczne ilości narkotyków. Zarzut podejrzanego opiera się jedynie na próbach przekonania Sądu, iż nie obejmował on swą świadomością faktu przewożenia substancji nielegalnych („...ja nie miałem żadnej wiedzy co do zawartości paczki, którą przekazał mi mój dawny znajomy z prośbą o jej dostarczenie we wskazane przez niego miejsce.” – k. 43 akt II AKz 453/22), co oznacza, iż jego celem jest jedynie podważenie strony podmiotowej, nie zaś przedmiotowej tego przestępstwa. Podnieść jednak należy, że stan świadomości R. G. co do zawartości transportowanej przez niego paczki w wystarczającym stopniu uprawdopodobniają zgromadzone w toku postępowania dowody, w tym także – co szczególnie warto podkreślić – depozycje samego podejrzanego.

Rozważania w tym zakresie trzeba zacząć od wskazania na treść zeznań złożonych przez policjantów dokonujących zatrzymania R. G., a konkretnie na zeznania funkcjonariuszy B. M. (t. IV, k. 725-726), P. K. (t. VI, k. 1123-1124) i A. D. (t. VI, k. 1135-1136). Świadkowie ci zeznali bowiem, że podczas zatrzymania podejrzanego R. G. znajdował się w samochodzie ciężarowym należącym do znajdującego się pod obserwacją Policji (w związku z informacją o możliwości podjęcia próby zakupu narkotyków) T. J. (1), przy czym zarówno jego, jak i T. J. (1) znaleziono nie w szoferce pojazdu, tylko ukrywających się w jego skrzyni załadunkowej. W chwili otwarcia drzwi pojazdu podejrzanym mieli kucać przy otwartym kartonowym pudełku, w którego wnętrzu widać było czarne pakunki oraz kopertę.

Zarówno w czasie zatrzymania, jak i podczas późniejszych przesłuchań podejrzany R. G. zaprzeczał, jakoby był świadomy tego, że w paczce, którą otwierali w ukryciu razem z T. J. (1), znajdowały się narkotyki, należy jednak zauważyć, że był on już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe (t. V, k. 944-946), ponadto, jak wyjaśnił we wniesionym przez siebie zażaleniu, obawiał się on osoby, która mu tę paczkę przekazała (k. 43v akt II AKz 453/22). W ocenie Sądu odwoławczego okoliczności te w wystarczającym stopniu uprawdopodobniają stan świadomości podejrzanego co do zawartości transportowanego przez niego ładunku, spełniona jest zatem przesłanka z art. 249 § 1 k.p.k.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą podejrzanego, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, iż w realiach przedmiotowej sprawy zachodzą okoliczności wskazujące na istnienie uzasadnionej obawy ukrycia się R. G.. Zauważyć należy, że Sąd ten nie powołał przesłanki z art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. w podstawie prawnej przedłużenia stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie dostrzegając istnienia okoliczności wskazanych w tym przepisie.

Kwestionując istnienie obawy matactwa ze strony R. G. obrońca podejrzanego podnosi, że „materiał zabezpieczony przy podejrzanym jest w dyspozycji organów ścigania i jako taki nie może być modyfikowany przez podejrzanego” (k. 47 akt II AKz 453/22), „większość czynności dowodowych wskazanych przez prokuratora nie dotyczy podejrzanego”, oraz że „nie ma innych świadków czy osób współpodejrzanych, innych niż zatrzymany razem z R. G., na które podejrzanym R. G. mógłby wpływać” (k. 48 akt II AKz 453/22). Na podobne okoliczności powołuje się w swym zażaleniu podejrzanym podnosząc, że „wszyscy świadkowie zeznający w tej sprawie zeznają jedynie w śledztwie dotyczącym T. J.” oraz że „są to osoby zupełnie mu obce”, nadmieniając przy tym, że „ekspertyzy tak jego telefonów jak też substancji będących zawartością paczki zostały przeprowadzone” (k. 43 akt II AKz 453/22). Należy jednak zauważyć, że głównym powodem, dla którego Sąd pierwszej instancji przyjął istnienie obawy matactwa, nie jest możliwość wpływania przez podejrzanego na depozycje świadków już przesłuchanych, tylko fakt, iż nie ustalono jeszcze tożsamości osób, z którymi miał on współpracować przy rozprowadzaniu narkotyków, w tym w szczególności tożsamości osoby, od której otrzymał przewożoną przez siebie paczkę. Podejrzanym nawet nie stara się zaprzeczyć, że ukrywa przed organami ścigania tożsamość tej osoby, zasłaniając się przy tym obawą o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny (k. 43v akt II AKz 453/22). Nie ulega wątpliwości, że w takim układzie procesowym, gdy tylko jemu znana jest osoba, od której otrzymał narkotyki, w razie wyjścia na wolność miałby on niczym nieskrępowaną możliwość nawiązania z nią kontaktu i ustalenia wspólnej wersji wydarzeń, co mogłoby znacząco utrudnić toczące się śledztwo. Obawa matactwa ze strony podejrzanego (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.) jest więc w dalszym ciągu aktualna.

Ani podejrzanym, ani jego obrońca, nie podważają w swych zażaleniach istnienia przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. Tym samym przyjmując należy, że nie kwestionują oni twierdzenia, że w razie uznania winy R. G. realnie grozi mu wymierzenie surowej kary.

Nie jest prawdą, jak twierdzi podejrzanym, że czynności, jakich prokurator zamierza dokonać w toku dalszego postępowania, dotyczą tylko i wyłącznie współpodejrzanego T. J. (1), jak również że przyznać to miał sam Sąd pierwszej instancji. Skarżący pomija w swym zażaleniu fakt, iż Sąd wyraźnie zaznaczył, że „część z tych czynności dotyczy bezpośrednio zarzutu przedstawionego R. G.”, i że jedynie w sytuacji, gdyby w toku dalszego postępowania weryfikacji podlegały okoliczności odnoszące się już tylko do T. J. (1), przesłanka z art. 263 § 2 k.p.k. straci na aktualności w odniesieniu do R. G.. W chwili obecnej sytuacja taka jeszcze nie zachodzi, nie sposób zatem uznać, by Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy tego przepisu.

Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że ze względu na nasilenie obawy matactwa ze strony podejrzanego, wzmocnionej realną perspektywą wymierzenia mu surowej kary, jedynie środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania jest w stanie przyczynić się do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a celu tego nie uda się osiągnąć poprzez zastosowanie środków zapobiegawczych o charakterze nieizolacyjnym, nawet orzeczonych kumulatywnie. Obrońca podejrzanego nie przedstawił żadnej argumentacji, która mogłaby skutkować podważeniem tego stanowiska.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie przesłanek negatywnych wymienionych w art. 259 k.p.k., które przemawiałyby przeciwko przedłużeniu stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. W szczególności podkreślić należy, że nie sposób uznać za wystarczającą do uchylenia tymczasowego aresztowania okoliczność, jakoby żona podejrzanego – w związku z osadzeniem go w izolacji – zamierzała od niego odejść. Możliwość wniesienia przez żonę podejrzanego pozwu rozwodowego nie stanowi „wyjątkowo ciężkiego” dla niego lub dla jego najbliższej rodziny skutku pozbawienia go wolności.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak we wstępie.